

d 417315
na obywat
21072
PIERWSZE

POSIEDZENIE PUBLICZNE

ODDZIAŁU WILEŃSKIEGO

ROSSYYSKIEGO TOWARZYSTWA

BIBLIYNEGO

Z DUPLIKATÓW
BIBLIOTEKI
K. CZARTOŃSKIEGO

W WILNIE

W Drukarni A. Marciniowskiego.

1819.

1819

WILNA

POSIADANIE PUBLICZNE

ODBIŁA WILNA

Dozwala się drukować pod tym warunkiem, aby po wydrukowaniu nie pierwiej wydawać zaczęto, aż będą złożone w Komitecie Cenzury exemplarze xięgi tej: jeden dla tegoż Komitetu, dwa dla Departamentu ministerjum oświeccenia, dwa exemplarze dla Imperatorskiej publiczney Biblioteki, i jeden dla Imperatorskiej Akademii nauk. Dan w Wilnie 1819 apryla 16 dnia.

A, Becu Prof. Czl. Kom. Cenz.

411915



K. 1486/41

Utworzenie się Towarzystwa Biblijnego w Rossyi, należy do epoki (*) owych dni wielkich, które, w dziejach tego Państwa, oznaczone są wylewem błogosławieństw Nieba na ludy, pokładające obronę i nadzieję swoją w mocy Najwyższego, a szczęśliwość w chowaniu Jego prawideł, objawionych narodóm, w świętych księgach przedwiecznej mądrości i prawdy:

Upowszechniać te święte księgi, oraz, ułatwiać ich nabycie, tak, żeby i nabywający z mieszkańców wielkiego Państwa, w jakimbykolwiek potrzebował języku, mógł je, albo z własnej nabydź możliwości, albo otrzymać z daru tych, którym Opatrzność większe pozwoliła mieć dostatki, a miłość, prawdziwie chrześcijańska, nowy ten rodzaj dobroczynności natchnęła; jedynym jest celem Towarzystwa.

Nie przestając Towarzystwo na ula-

(*) Potwierdzone zostało przez Jego Cesarską Mość, dnia 6 grudnia 1812 roku.

twieniu tego nabycia dla ludów, oświeconych prawdami religii chrześcijańskiej, stara się jeszcze podać tę Bożką księgę narodom azyatyckim, Rossyi podległym, z mahometanów i bałwochwalców złożonym, każdemu w jego własnym języku.

Do skutecznienia zamiarow swych, Towarzystwo prostych używa środków: zakupuje Bibliję w różnych językach, jeżeli gotowe znajduje; albo własnym drukuje nakładem, i potóm sprzedaje tanio, albo darmo daje.

Składa się Towarzystwo z osób wszelkiego wyznania chrześcijańskiego, wszelkiego stanu i płci, które z własnego przekonania o pożytku tego celu, do jego osiągnięcia, podług możności swej, przyłożyć się pragną. Uczestnicy tych usiłowań, dzielą się na członków Towarzystwa i dobrodziejów. Pierwszymi są, którzy coroczną ofiarą przykładają się do wspierania tych działań; drugimi ci, którzy jednorazową tylko ofiarę na tenże cel poświęcili.

Dla podania zaś w każdym mieyscu Państwa bliższej zręczności nabycia xiąg Pisma ś., lub przyłożenia się pomocą do zamiarow Towarzystwa, utworzone zostały w miastach gubernijalnych *oddziały*, a w powiatowych *stowarzyszenia biblijne*.

Komitety z członków wybranych zatrudniają się wykonywaniem działań; a naczelny kierunek trzyma *Komitet Towarzystwa* w stolicy Państwa, z którym Komitety oddziałowe w ciągłym zostają związku, albo same przez się, albo przez wybranych korrespondentów. Nakoniec każdego roku, równie Komitet naczelny, jak i oddziałowe, zdają sprawę ze swoich czynności, i drukiem je do powszechnej wiadomości podają.

Tak urządzona hierarchija biblijna, pod opieką Naywyższą Cesarza Jegomości, szczególni od Niego wspierana dobrodzieystwy i zasilana darami, za błogosławieństwem Naywyższego, ciągle się rozszerzając, liczy siódmy rok swojego bytu. W tak małym lat okresie, utworzyło się 128 oddziałów i stowarzyszeń. Towarzystwo wydało w ogóle 59 edycyji xiąg Pisma ś. Starego i Nowego Testamentu, a 270,600 exemplarzy we 21 językach. Z tych rozeszło się: drogą sprzedaży 59,852 exemplarzy, a rozdarowano 9,101 exemplarzy. Teraz za staraniem Towarzystwa tłumaczą się xięgi święte na język: *rossyyski, tatarsko-nogayski, tatarsko-kirgiski, kałmucki, mongolsko-buratski i korelski*; takż przedsięwzięto częściami przekład Ewanjelii na

języki: czuwaski, czeremiski, mordwiński, ostjacki, bogulski i samojedzki.

Ogrom ten działań, i daleko większych przedsięwzięć początki, uskuteczniło Towarzystwo z przychodu, który w przeciągu pięciu lat uczynił 971,608 rubli 25 kopiejek, z wydatku 883,554 rubli 4 kopieyki.

Oddział Bibliiny Litewsko-Wileński jest częścią Towarzystwa, jest uczestnikiem tych działań, a dopełniając przepisów prawideł Towarzystwa, dzisiaj raz pierwszy, w obliczu tej publiczności, wpośród której się znajduje, zdaje rachunek z czynności swoich.

Dnia 25 października 1816 roku, pod przewodnictwem JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora, Rzymskiego-Korsakowa, zgromadzeni pierwsze członki duchowieństwa różnych wyznań chrześcijańskich, urzędnicy, szlachta, członki uniwersytetu, obywatele miasta, w obecności P. Pinkertona, członka Towarzystwa biblijnego, wysłuchawszy w zagajeniu JW. Wojennego Gubernatora, przełożenia o celu Towarzystwa, przekonani o wielkich pożytkach dla społeczności obywatelskiej z upowszechnienia Pisma świętego, oświadczyli życzenie, widzieć w gubernii swojej tak dobroczynny za-

kład, a po zapisaniu się na członków, natychmiast przystąpili do wyboru Vice-Prezydentów i Dyrektorów, mających składać Komitet, któryby na zasadach i podług prawideł potwierdzonych dla Towarzystwa, zajął się działaniami, zawiennym tym celom odpowiadającemi.

Komitet, przystąpiwszy do powierzonych sobie działań, doniósł Komitetowi Naczelnemu Petersburskiemu o rozpoczęciu swych czynności; a otrzymawszy od niego instrukcyę, dla jednostajności działań potrzebne, najpierwszym dla siebie poczytał obowiązkiem, starać się o powiększenie liczby członków Towarzystwa i dobrodziejów, wspierających jego przedsięwzięcia. Tym końcem sporządził drukowane listy dla zbierania zapisów na rzecz Towarzystwa; listy te rozdzielone zostały pomiędzy Dyrektorów Komitetu i nadto zaproszono JWW. Marszałków Powiatowych, ażeby mając bliższe z obywatelami związki, przyymowali od nich zapisy i ofiary.

Przez pośrednictwo JX. Prałata Cywińskiego, sprawującego wtedy rząd namiestniczy w tuteyszej dyecezyi, JJXX. Dziekani i Proboszcze, nie mało się przyłożyli do zbierania zapisów. Gorliwość obywatelska, łącząc się z mi-

łością chrześcijańską, ożywiała ich starania, i liczba członków znacznie się pomnożyła.

Dla upowszechnienia w kraju tym wiadomości o celu Rossyyskiego Towarzystwa Bibliynego i środkach do jego osiągnięcia, została wytłumaczona na język polski i wydrukowana książeczka, która rozdaje się bezpłatnie kupującym książki Pisma ś., i w ogólności każdemu z chcących mieć tę wiadomość.

Od czasu utworzenia się oddziału Bibliynego w Wilnie: zapisało się na członków i dobrodziejów Towarzystwa Bibliynego Rossyyskiego osób 147

Zapisy ofiar corocznych czynią na rok rub. ass. 2,465 kop. 20.

Było w przychodzie do 1 stycznia 1819:

z ofiar rocznych . . . r. 2,895 kop. 20.

— — jednorazowych . . 1,886 kop. 95.

Przysłano od Komitetu Bibliynego Petersburskiego na oprawę Nowego Testamentu żmudzkiego. 5,000

Weszło z sprzedaży książki Pisma ś. 2,144 *

Zbiór przychodu rub. 11,924 kop. 15.

Z tego wydano:

Przesłano do S. Peters-

burga r. as. 2,500

Na opłatę
introligato-
rom za opra-
wę Nowego
Testamentu

Zmudzkiego 5,200

Druki i opra-
wa xiąg ra-
chunkowych. 199

Za trans-
port xiąg z
Petersburga
do Wilna . 100

Na pensyą
dla protoko-
listy i manu-
alisty . . 1,075

Na najęcie
sal dla Ko-
mitetu . . 540

Na oporzą-
dzenie tych-
że sal . . 671 k. 90.

10,285 k. 90.

Zostaje w kassie r. 1,638 kop. 25.

Komitet wileński ciągle otrzymywał od Głównego Komitetu Petersburskiego, xięgi Pisma ś.

Jedne z tych xiąg, przeznaczone dla składania Biblioteki Komitetu, są zbiorem wydań zupełney Biblii, samego Staroego lub Nowego Testamentu, albo nakoniec pewney tylko części xiąg śś., Nowego Testamentu, przez Towarzystwo Bibliyjne Rossyjskie lub inne sporządzonych. Takich xiąg jest w bibliotece Komitetu 43, we 32 językach. Które służą razem za wzory dla chcących sprowadzić sobie xięgi Pisma ś. Do Biblioteki Komitetu należą także, od Głównego Komitetu przysyłane, sprawy roczne, przez Towarzystwo lub komitety oddziałowe publiczności zdawane, drukowane pospolicie w języku rossyjskim i niemieckim.

Drugiemi są xięgi Pisma ś., przesyłane dla sprzedaży i rozdawania bezpłatnego.

Jeżeli dla będących w możności kupienia sobie Biblii, powinno byź zostawione własney ich pobożności i gorliwości, opatrzenie się w te xięgi wieczney dla duszy potrzeby; tedy, bez wątpienia, udzielenie ich dla pozbawionych wszelkiej sposobności nabycia z własnych środ-

ków, do liczby pierwszych obowiązków, równie jak celów Towarzystwa, a tém samém i działań Komitetu, należy. Przeniknieni świętością i mocą tego obowiązku, Dyrektorowie, Komitet wileński składający, jak tylko otrzymali więgi Pisma ś. z Petersburga, natychmiast zajęli się uwagą: komu nayıpierwıey powinni w darowiznie je przesłać. Nasamprzód myśl Komitetu zajęły więzienia, szpitale chorych lub ubogich, domy miłosierdzia wszelkiego przeznaczenia, te przytulki cierpień ludzkich, z potrzeby bezpieczeństwa powszechnego, lub z pobudek ludzkości, w dobrze urzadzonym towarzystwie, wzniesione. Do nich pospieszyć należało z tą pociechą, którą dusza znajduje w rozważaniu słów świętych, prawd przedwiecznych, nauk zbawiennych; z pociechą, ktorej nic więcey na świecie dać nie może, tylko religija, tylko wiara zupełna w obietnicach przedwiecznego Słowa; z pociechą; która tylko w nadziejach przyszłości została dla nieszczęśliwych mieszkańcow ziemi, z samey już litości nad sobą życie utrzymujących; z pociechą, która wtedy nawet jest pokrzepiającą i jedyną, kiedy w stanie swym człowiek, bardzıey ofiara sprawiedliwej zemsty, niż cel politowania, nie śmie ani

obiecują sobie prawa do uczuć dobroczynności bliźnich, którzy, ubezpieczając samych siebie, więzami i strażą od niego się obwarowali, których pomieszał spokojność, których zatrwożył i zhańbił społeczność. Vice-Prezydent oddziału wileńskiego, a z woli Monarszey Prowincyi tey Naczelnik, JW. Wojenny Gubernator Litewski, *Rzymiski Korsakow*, zadosyć czyniąc uczuciom serca własnego, i miłości chrześcijańskiej pobudkom, dla siebie zachował tę słodką rozkosz, zakupionemi przez siebie xiegami Nowego Testamentu w języku polskim, obdarzyć więźniów w całej gubernii wileńskiej. Komitet zaś w darze dla zakładów miłosiernych tuteyszego miasta, to jest: domu dobroczynności, domu PP. Maryawitek, domu Dzieciątka Jezus, dla szpitala chorych i szpitala ś. Jakuba, pod dozorem Siostr Miłosierdzia zostających; dla szpitalow XX. Bonifratrów, wojskowego i dwóch ewanjelickich; tudzież dla kilku szczególnych osób rozdał, w języku polskim, sławiańskim, niemieckim i hebrajskim Biblii i Nowych Testamentow do 80 exemplarzy. Drogą zaś przedaży w tychże językach rozeszło się przeszło 1,200 exemplarzy. Żeby zaś życzący kupować xięgi Pisma ś., w każdym

czasie mogli mieć łatwość ich nabycia, Komitetu staraniem było, xięgi te złożyć w miejscu otwartém, i związek niejako z niemi mającym. Pomogła w tém staraniu powolność P. Zawadzkiego, Typografa i Bibliopoli tutejszego Cesarskiego Uniwersytetu, który, bez żadney nagrody, przyjął na siebie utrzymywanie ich sprzedaży, a Komitet wielokrotnie przez gazetę obwieścił publiczność, że w xięgarni uniwersytetu znajdują się do przedania xięgi Pisma ś. . Poźniej, kiedy P. Zawadzki zaczął odbierać odezwy o przesłanie przez pocztę xiąg Pisma ś., Komitet na koszta przesyłki, zapakowania, i korespondencyi, postąpił dziesięć procentów od przedanych exemplarzy. Nie można nie wspomnieć w tém miejscu, o pomocy uczynioney dla Komitetu przez Cesarski Uniwersytet tutejszy, który dla młodzi szkolney, wychowującey się w zasadach prawdziwey moralności, źródło nyczystsze biorącey z religii Chrystusowey, celem ułatwienia nabycia xiąg Pisma ś., znaczną liczbę Nowego Testamentu polskiego, pospółu z xięgami naukowemi do zwierzchników gimnazyalnych i szkół powiatowych rozesłał. Również nie można pominąć i pomocy JXX. Dziekanów i Proboszczów, którzy się posre-

dnictwem swoim równie, jak do pomnożenia liczby członków przyłożyli, tak i sposobność nabycia Nowego Testamentu polskiego, dla katolików dyecezyi wileńskiej, znakomicie ułatwili.

Zastanówmy się chwilę nad liczbą wydań xiąg śś. w kraju polskim, a z tego wniesmy: jak wielka może być ich w czasie naszym potrzeba.

Państwo Rosyyskie, a w niem i krąy ten, są odwieczną siedzibą, naypotężniejszego, podobno, na świecie ludu Sławian, więcey dwóch tysięcy mil ziemi wzdłuż, a do tysiąca wszere, pod różnemi pokoleni swych imionami, zajmującego. Jesteśmy potomkami tego ludu. Żyjemy pod berłem nad całą już prawie ziemią sławiańską panującego Monarchy. Dzieisieysze prawa, naymiłościwiey krajowi temu pozwolone, w sławiańskim języku pisane i pierwszy raz w Wilnie r. 1586, posławiańsku drukowane były (*). Przystoi więc, ażebyśmy rzecz tę od wiadomości o xięgach śś. w tym języku zaczęli.

Narody Sławiańskie w drugiey połowie dziewiętego wieku ery naszej, zaczęły otrzymywać światło religii chrześcijańskiej.

(*) W drukarni Kozmy i Łukasza Mamoniczów.

Podług Kromera (*) „najpierwsi
» z Słowaków Bulgarzy (po roku 860), a
» po nich, mniej niż we trzydzieści lat
» Rascyani, Serbowie, Bosnacy, Karwa-
» ci, Dalmatowie, Illirycy, wiarę Chry-
» stusową i żywot obyczajniejszy przy-
» jęli. « Święci Cyrylli i Metodyusz, za-
konnicy greccy, przynieśli światło wiary do królestwa Morawów, pod którego berłem, część wtedy Polski zostająca, stała się uczestniczką nauki niebieskiej. Około tegoż czasu (r. 864) oświecili się Czesi; roku 965, Mieczysław I, prawnuk Piasta, z Czech religiją przyjął, i po całym królestwie rozszerzał; w 988 roku, Włodzimierz Wielki Ruś całą światłem wiary obdarzył.

Namieniają historycy dziejów narodu i kościoła polskiego, iż przy napływie Czechów do Polski, „Królowa Jadwiga (**), ostatnia dziedziczka tronu polskiego z linii Piastów, a żona Władysława Jagiełły, pierwszego Króla Polskiego z Wielkich Xiążąt Litewskich, wprowadziciela religii chrześcijańskiej do Litwy, dostała Bibliję Słowiańską, która potem należała do królowey Zofii, czwartey żony Wła-

(*) p. 45. tl. Błażow. w Krak. 1611.

(**) Urodziła się r. 1371, a umarła 1399.

dysława, a córki Andrzeja Iwanowicza, Xiążęcia Kijowskiego. Z tegoż exemplarza i dla tey Królowey miała bydź tłumaczona Biblija na język polski.

Uczony nasz *Linde*, w rozbiorze dzieła P. Sopikowa (*), tłumaczy się temi słowy: „Niechay mi się godzi wzmiankę tu uczynić o xiądze Ewanjelii, na której Królowie francuzcy przy koronacji w Rheims przysięgę składali. Już teraz wątpliwości nie podpada, że ta Ewanjelia pisana była w Słowiańskim języku, a to glagolickim i cyrylicyckim charakterem; dostała się zaś była kolo roku 1250, jako upominek od Serwskiej królowy Heleny, będącey francuzką xiężniczką, Ludwikowi świętemu. Sławna ta Ewanjelia, znana pod imieniem *Texte du Sacre* w rewolucyi zaginęła. Była ona na dwóch kolumnach pięknie pisana; okładki blachą złotą powleczone, i drogiemi kamiećmi wysadzone. Piotr W. oglądał ją w roku 1717, i zapewnił nieznanających się na tém Francuzów, że to pismo słowiańskie.“

(*) Opyt Rossyyskoy Bibliografii, Pamięt. Warsz. T. III, r. 1815, s. 139. Cała powieść o wydaniach Pisma s. w języku słowiańskim, nie tylko czerpana jest z rozprawy P. Lindego, o Litteraturze Rossyyskiej, w Pamiętniku Warszawskim drukowaney, ale powiększey części własne jego są tu zachowane słowa.

Podług zdania X. Dobrowskiego, żyjącego naczelnika znawców sławiańszczyzny, śś. Metodyusz i Cyrylli, przetłumaczyli Psalterz, Ewanjelije, Dzieje i Listy Apostolskie; innych części Biblii sławiańskiej naydawniejsze tłumaczenie należy do czasow Włodzimierza Wielkiego, około r. 1000.

Polska, w kwiecie potęgi i znaczenia, miała pod swoim panowaniem Ruś czerwoną, białą, czarną i małą, Siewierszczyznę, Ukrainę, Wołyń, Podole i Litwę, kraje, w których wszyscy prawie mieszkańcy i panowie religiją Chrystusową w greckich obrzędach przyjęli i wyznawali. Mnogie zatem w kraju drukarnie, w Krakowie, Wilnie, Lwowie, Kijowie, Nieświżu, Zaslawiu-Litewskim, Ostrogu, Jewju, Czernichowie, dostarczały im xiąg sławiańskich. Można a wspomniałe domy Ostrogskich, Sołomereckich, Chodkiewiczów, Ogińskich, Radziwiłłów, Pocijów, Sapichów, wielkie dla tych drukarń czyniły zachęcenia, przez udzielanie w różnych względach opieki, pozwalając miejsca w swych miastach i miasteczkach, lub hojnym własnych skarbow sypaniem ku wsparciu owych wielkich i kosztownych przedsięwzięć drukarskich, których gdzie niedzie zachowane

szczętki, uwieczniają pobożność i obywatelską cnotę owych zacnych mężów: Wydała też Polska sławnych ludzi z poświęcenia się swojego nauce języka sławiańskiego i ruskiego: *Głogowczyka, Skorynę, Melecjusza Smotrzyckiego, Galatowskiego, Baranowskiego, Kossowa, Sakówicza, Zyżaniego, Budnego*, którzy się po większej części przekładem Pisma ś. trudnili.

Za najdawniejszą drukarnią xiąg sławiańskich, uważaną jest drukarnia krakowska, Świętopelka Fiola (*), a pierwsza xięga z niej wyszła 'Oktoich' ś. Jana Damascena, t. j. zbiór śpiewow na ośm nót rozmaitych, oryginalnie pogrecku około r. 750 pisany, od niepamiętnych czasow, nie wiadomo przez kogo tłumaczony, a skończony drukować r. 1491 po Bożém Narodzeniu. U tegoż Fiola i tegoż roku wyszedł *Czasosłowiec* czyli *Godziny kościelne i Psalterz*.

Lecz P. Sopikow za najdawniejszy druk ze wszystkich sławiańskich, sądzi Ewanjelię, znajdującą się w bibliotece Moskiewskiego profesora Bauze, niemające oznaczonego miejsca i czasu druku, przełożone na sławiański język w gtych

(*) Bandtkie Hist. druk. krak. s. 122.

wieku przez śś. Metodyusza i Cyrylla, biskupow sławiańskich. Kształt liter tej księgi zupełnie odmienny jest od wszystkich znajomych: drukowana z rękopismów bardzo niepoprawnych: wybicie nie ołowianemi, lecz drewnianemi głoskami, nie w Polsce, nie w Rosyi, ale w jakimś serwskim mieście, z pisowni zaś, że i wydawca jej był Serwianinem. Jednakże ten sam P. Sopikow (*), mówiąc o nadzwyczajnie rzadkim Psalterzu krakowskim, uważa go za naydawniejszą w języku sławiańskim drukowaną księżkę, i tę ciekawą dla Polaków dodaje wiadomość, że równie tego *Psalterza*, jak i *Czasosłowia*, w jednymże roku w Krakowie wydanych, tłumaczenie i wydanie, podług wszelkiego podobieństwa, przypisać należy ziomkowi naszemu, Janowi Glogowczykowi, o którym Starowski pisze (**): „Widziałem ją w Rosyi wiele ksiąg Pi- „sma ś., przełożonych przez niego (Gło- „gowczyka) na sławiański język i druko- „wanych w Krakowie kosztem Jana Hal- „lera, obywatela krakowskiego, który „cały swój majątek na to tylko poświę-

(*) p. 188.

(**) *Hecatontas, seu centum illustrum Poloniae scriptorum elogia.* Venetiis 1627 in 4to.



„cił, żeby nauki w różnych językach i
„różnemi charakterami rozprzestrzenieć
„na pożytek *północnych narodów*“ U-
czeni polscy nie przyznają tego Głogow-
czykowi; ale P. Linde (*) czyni postrze-
żenie, że takie musi być powszechne
w Rosyji mniemanie, gdy P. Sopikow,
nie będąc, podług własnego wyznania, u-
czonym, lecz xięgarzem, tłumaczenie to
dawne słowiańskie Głogowczykowi przy-
pisuje. X. Dobrowski donosi, iż tę Ewan-
jelią, za naydawniejszą od Sopikowa mia-
ną, wydał ku końcowi 15go wieku *Hans*
Bichnen z Kronstad, z dodatkiem, że bi-
skupia biblioteka w Munkaczu w Wę-
grzech exemplarz jeden posiada; „lecz
„(mówi P. Linde) przez to wszystko nie
„widzę jeszcze rozstrzygnięney wątpliwo-
„ści, czy ta Ewanjelia dawniejszą jest od
„roku 1491, to jest: od Psalterza, Czasosło-
„wca i Ośmiogłośnika krakowskiego (**).“

Po Głogowczyku sławny jest z prac
swoich słowiańskich, ziomek nasz, Fran-
ciszek Skoryna, medycyny i nauk wy-
zwoionych doktor, z Połocka, o którym
Starowolski, na tém samém mieyscu,
gdzie utrzymuje, że widział prace sło-

(*) Pam. Warsz. T. III. 1815, s. 145.

(**) Tamże s. 149.

wiańskie Jana Głogowczyka, świadczy w te słowa: „widziałem ja także w Wielkiej Rosyi i na Białej Rusi wszędzie wiele xiąg, przez doktora Franciszka Skorynę z Połocka, na język słowiański przełożonych i drukowanych w Pradze (Czeskiej).“ P. Sopikow o Skorynie tak pisze: „Xięgi uczonego połockiego lekarza, Skoryny, należą do początku szesnastego wieku: w niewielu publicznych i prywatnych bibliotekach znajdują się niektóre części, czyli, xięgi tłumaczoney przez niego biblii.“ W katalogu zaś kładzie tenże P. Sopikow szczegółowy opis każdej z tych części. Na początku każdej xięgi, położył Skoryna przedmowę, a na końcu zamknięcie, wyrażając miejsce i rok wydania; przed każdym zaś rozdziałem kładzie treść jego. *Apostoł* czyli dzieje i listy apostołskie, przełożone z łacińskiego tłumaczenia Wulgaty, drukowane są w Wilnie r. 1522 in 8vo. Bandkie i Sopikow uważają je za nayıpierwszą xięgę ruską, w Wilnie drukowaną. W przedmowie znajdują się te słowa: *znaydziesz tu jako i we wszystkich xięgach biblii starego i nowego zakonu przeze mnie na język ruski wyłożonego treść, co który rozdział w sobie w krótkości zamyka: z cze-*

gō wniosek, że *Skoryna całą biblią musia-
ł przelożyć*. Skończony jest ten druk
w domu uczciwego męża *Jakuba Babicza*
najstarszego burmistrza sławnego i wiel-
kiego miasta *wileńskiego*. Im rzadsze i
co do bytu swojego wątpliwości wielkiej
podpadające są części biblii *Skoryny*, tym
większa należy się wdzięczność *P. Sopi-
kowi*, że nam pewną podaje wiadomość,
gdzie i u kogo się dotąd exemplarze każ-
dey z nich znajdują; wspomniemy z nich
niektóre, jako to: w bibliotece archi-
wum państwa spraw zagranicznych w Mo-
skwie: w jednej oprawie pięcio-xiąg *Moy-
żesza*; drugi exemplarz pięcio-xiągu w li-
brotece cesarskiej akademii nauk; w dru-
giey oprawie 4 xiągi królów, gdzie jest
napis: „ta xiąga *Alexiewa* z domu *Pie-
trowicza Gładkowa*, wzięta była w li-
tewskiej ziemi w *Grodnie*, w roku 1655
„dnia 27 sierpnia.“ Na xiądze mądro-
ści *sałomonowych*, która się znajduje w bi-
bliotece *Hrabiego Teodora Andrzejewi-
cza Tołstowa*, u dołu pierwszej stroni-
cy napisano: „A to dzieło się nakładem
„*Bogdana Ankowa* syna radcy *wileńskie-
go*.“ Język *Skoryny* tak jest umiarko-
wany, że łatwiej zrozumiany byź może
od *Rossyanina*, niż czyściejszy *ślawiań-
ski* dawny *cerkiewny*, i dla tego tłuma-

czeniu swojemu mógł dać napis Biblii Ruskiej, czyli Rossyyskiej, ale nie Słowiańskiej. Twierdzi P. Sopikow, że Hutter w biblii swojej, wielą językami w Norymbdze drukowaney, pomieścił tłumaczenie Skoryny; a Jan Hrabia Potocki, w badaniach o początku Sarmatow, donosi, że tłumaczenie słowiańskie znajdowało się w hiszpańskiej poliglocie, od kardynała Xymenesa w Komplucie r. 1515 wydanej, a w Wenecyi r. 1518 powtórzoney. Postać głosek, któremi drukowane są w Pradze xięgi Skoryny, nie tyle podobne są do pisma cerkiewnego, jako raczy do tych, któremi Serwijanie w 16tym wieku xięgi swoje w Wenecyi drukowali. Gdy Król Zygmunt podjął się opieki nad młodym królem czeskim Ludwikiem, i pełnomocników w Pradze utrzymywał, mógł wtedy Skoryna, laskami tego króla zaszczycony, i do pracy tey, podobno, zachęcany, większą znajdować dogodność, xiąg swoich tam drukowania. Gdy zaś w 1519 r. panowie czescy wylamywali się zpod opieki polskiej, Skoryna mógł przenieść się do Polski. Exemplarze musiały być posyłane do Litwy, białey i czerwoney Rusi, a może i do słowiańskich prowincy węgierskich; lecz dziwna, że dotąd, ani

w Pradze, ani w całych Czechach, i je-
dneym xięgi jego nie odkryto. Xiądz Do-
browski w podróży swojej do Szwecyi i
Rosyi, z wielką radością donosi: „By-
łem ja tak szczęśliwy, odkryć dwie
„ćwiartki Trenów Jeremiasza przekładu
„Skoryny: powleczone niemi były okład-
„ki edycyi łacińskiej Homera.“ W Wil-
nie z drukarni Kozmy i Łukasza Mamoniczów, r. 1575 wyszedł Psalterz, któ-
rego exemplarz znajduje się w bibliotece
cesarskiej akademii nauk; w r. 1600
Łukasz Mamonicz wydał swoim kosztem
Ewanjelię ołtarzową, których tłumacze-
nie jest jedno z przekładem Skoryny: każdy
wiersz różni się czerwoną głoską, czego
w żadnym wydaniu, ile wiadomo, niemasz;
w 1593 znowu wydali Psalterz; w r. 1617
w drukarni Leona Kozmicza Mamonicza,
syna Kozmy, nakładem Lwa Sapiehy Kanc.
W. X. L. wyszedł *Stużebnik* czyli Litur-
gija z dzieł św. Bazylego, Erazma i Jana
Złotoustego.

W tychże prawie czasach, t. j. oko-
ło połowy 16go wieku, Primus Truber
wielką dla drukarni słowiańskich stanowi
epokę w Niemczech. Krótką o nim tyl-
ko P. Sopikow czyni wzmiankę. Ale P.
Linde znakomicie tę wiadomość dopełnia,
i z wielu względów dokładniejszą wysta-

wia. Drukarnia ta była w Tubindze. Truber był rodem krainczyk i kanonikiem w Lublani (Laybach). Pomijamy okoliczności wyniesienia się jego z oyczystej ziemi. Przypadło to w czasie szerzenia się nauki Lutra. W oyczyźnie jeszcze będąc, ubolewał nad tём, że Windyckowie pisma nie mieli, zwłaszcza, gdy Kroaci, Dalmaci i inne spólnie z nimi słowiańskie narody, dawno już dwoiste pismo, glagolickie i cyrylickie posiadali. Robił tedy próbę, pisać windyjski swój język to łacińskimi to niemieckimi literami, a niektóre książki, temiż dwoistemi drukował pismami. Biskup Wergeryusz nalegał na wydanie biblii w języku słowiańskim, a Truber kosztem Xięcia Wirtemberskiego w roku 1555, najpierwsze w języku windyjskim, wydał tłumaczenie Ewanjelii ś. Mateusza; w roku 1557, łacińskimi literami, wydał wszystkie ewanjelije i dzieje apostołskie; w roku 1560 i 61 Listy do Rzymian, Koryntyan, Galatów. W roku 1562 i 3, pierwszy raz w Tubindze wyszedł Nowy Testament, z napisem, że teraz pierwszy raz na kroacki język jest przełożony, i glagolickim pismem drukowany wychodzi. W roku 1563 tamżew wyszedł Nowy Testament cyrylickim pismem. Mię-

dzy różnemi dalszemi przedsięwzięciami, miała jeszcze z drukarni tey bydź wydaną cała Biblia kroacka, łacińskiemi, glagolickiemi i cyrylicyckim pismem; ale zeyście z tego świata barona Ungnada, odebrało temu zakładowi naydzielnieyszego opiekuna. „W Bibliotece akademii petersburskiey, słowa są Sopikowa, znaydują się tylko dwie książki z tey drukarni, które poczytać trzeba za bardzo rzadkie i drogocenne: jedna zawiera wyznanie wiary luterskiey, a druga Listy świętych Apostolów i Objawienie ś. Jana w kroackim języku. — „Lecz szczycą się teraz Windowie nowém tłumaczeniem całej biblii, od r. 1791 do roku 1804 w Laybach, w dziesięciu tomach wydanej (*).

Kiedy tak w różnych Europy krajach, drukowane były księgi Pisma świętego w sławiańskich językach, Rossya po upłynieniu półtrzecia wieku, wydobyła się z podległości Tatarów. Odżyły i dzielnie w niey działać poczęły wszystkie siły narodowe, dotąd niewolą i uciskiem zdrętwione. Zwycięztwami i potęgą u sąsiedzkich państw wsławiona, do oświecenia dążyć poczęła. Nie było w kra-

(*) P. Linde posiada jey exemplarz.

ju drukarni, ani xiąg drukowanych Rękopismy z czasem odmieniały się i traciły swoją wartość: gdyż przez niewiadomość, zabobonność i inne przyczyny, niezliczone błędy od niedoświadczonych przepisników wsunięte były w cerkiewne i święte xięgi. Car Bazyli Iwanowicz, z rady Barlaama, arcy-biskupa moskiewskiego, w r. 1512, pisał do zakonników na górze Athos mieszkających, żądając od nich męża, któryby cerkiewne xięgi w Rosyi poprawił. Przysłano mu uczonego Maxyma greczyńa, który przez 10 lat wiele xiąg poprawił. Jan Wasilewicz, syn wspomnionego cara, objąwszy berło, również tę nieprzyzwoitość rękopismow czując, na stogłównym synodzie w Moskwie r. 1551 skarżył się na to, mówiąc: że Pismo Boże pisane z niepoprawnych przekładów przepisują, napisawszy niepoprawiają, że błędy po błędach, szczyrby i fałsze się mnożą, i że to z takich xiąg po cerkwiach Bożych czytają i śpiewają, i uczą się i z nich wypisują. Sobor na to postanowił, żeby przełożeni i starsi duchowni dozierali świętego Pisma, śś. Ewanjelij i pism Apostolskich; żeby xięgi niepoprawne i błędne podług dobrych przekładów poprawione były; żeby nakazać pisarzom z dobrych przekła-

dow przepisywać, a napisawszy poprawić; zakazując im niepoprawne przedawać. Lecz niedostatek tego środka uczuł sam Car, i dla tego postanowił w r. 1553 u siebie drukarnią zaprowadzić. Dopiero dziesięć lat później, t. j. w r. 1563 na 4ty wyszła z założoney w Moskwie drukarni pierwsza księga, pod tytułem: *Apostol*, drukowana przez dyakona Iwana Teodorowa i Piotra Tymoteusza Mstisławcowa, pod dyrekcją duńczyka Hansa z Kopenhagi. W zakończeniu tej księgi jest wzmianka, iż się to stało za błogosławieństwem najprzewielebniejszego metropolity Makarego: dokończona r. od stw. ś. 7071 (1564) 1 marca.

Ten dyakon Iwan Teodorow z towarzyszami swej sztuki wyniósł się potem do Polski, gdzie od Króla Zygmunta Augusta, a mianowicie od Grzegorza Chodkiewicza Hetm. W. W. X. Lit. nader mile przyjęty, nawet wioską od niego był obdarzony. Dostawszy się do Lwowa wydał tam drugą edycją *Apostola* r. 1575. Jegoż zdają się być wydania wyjątki ze czterech ewanjelij sławiańskie, w Zabłudowiu, nakładem Hetm. Chodkiewicza r. 1588 drukowane.

Ze Lwowa przeniosłszy się do Xiążęcia Ostrońskiego, wydał Iwan Teodorow,

w Ostrogskiej drukarni, naprzód księgi Nowego Testamentu i Psalterz r. 1580, a 1581 wyszła z tejże drukarni cała Biblia, na rozkaz Xięcia Ostrogskiego. W exemplarzu rzadkiej tej biblii, przez Xięcia Czartoryskiego Jenerała dla biblioteki Liceum Warszawskiego darowanym, dosyć dobrze zachowanym, chociaż przedmowa niecała, znajduje się jednak to ważne dla historyi literatury miejsce, gdzie Xiążę Ostrogski wyraża, że pomimo wszelkiego starania „po wszech stronach rodu słowiańskiego“ ani jednej we wszystkich księgach starego zakonu zupełnej biblii znaleźć nie mógł; zatem wysłał Michała Haraburdę, Pisarza W. X. Lit. do Kniazia Moskiewskiego, który mu zupełną Biblią z greckiego języka, siedmiudziesiąt dwu tłumaczy, na sławiański język przed pięciu set latami, za Włodzimierza Wielkiego, który ruską ziemię ochrzcił, przełożoną, przywiózł. Nie przestając na odebraney słowiańskiej biblii, porównywał ją z wielą wydaniem w różnych językach. Zasmuciła go niezgodność wielka między niemi, i trudność ztąd dla przedsięwziętego dzieła powstająca; „lecz Bóg serce jego nadzieją po-“krzepił“ porozsyłał więc listy we wszystkie strony świata, do Państwa

rzymskiego, do wyspy Kandyi, a nawięcey do klasztorow greckich, serbskich i bulgarskich, nawet do samego namiestnika apostołów, naczelnika całej wschodniey cerkwi, patryarchy carogrodzkiego Jeremiasza, z prośbą o ludzi biegłych w piśmie greckim i słowiańskim, i o exemplarz Biblii poprawney bez błędow. Stało się zadosyć jego uprzejmemu żądaniu, a to nie tylko od Patryarchy, lecz i z różnych mieysc; wziął się zatém z licznymi współnikami, znawcami pisma do pracy, i jednomyślnie obrali sobie za text greckie tłumaczenie siedmiudziesiąt: gdyż to więcey od innych z hebrayskim i słowiańskim się zgadza „rozkazał tedy Xiążę jego się nieodmiennie we wszystkiém „trzymać.“ Jednakże X. Dobrowski będąc r. 1792 w Moskwie, w synodalney bibliotece moskiewskiej, tenże rękopism słowiański, którego w układaniu biblii Ostrogskiej używano, z wydaniem Ostrogskim porównywał, i znalazł, że się go ściśle trzymano. Z wydania Ostrogskiego, na rozkaz Cara Alexieja Michajłowicza, r. 1665 nową sporządzono biblią. Na początku 17 wieku Onisi Michaelow Radoszewski z Wołynia, w drukarni w mie szkaniu carskiem, Wasila Iwanowicza Szuyskiego, znaydującey się, drukował

EWANJELIĄ. Tenże drukarz za czasów fałszywego Dymitra, wydał dzieje i listy apostołskie. W roku 1611, zakonnicy wileńscy wydali Nowy Testament w Jewju, w majątności Ogińskich. W roku 1632 wyszedł Nowy Testament, w drukarni klasztoru Zjawienia Bożego pod Orszą. Roku 1680 w Jassach wyszedł Psalterz po mołdawsku i po sławiańsku.

Piotr W. ugodził w Hadze drukarza van'Diuren, i Amszterdamskiego van Leven, do drukowania Biblii w holenderskim języku, in folio: lecz tak, żeby połowę każdej stronicy zostawić białą, by na niej słowiańskie tłumaczenie w Petersburgu drukować. Uskuteczniło to od roku 1717 do 1721, w sześciu tomach, Nowy Testament w Hadze, stary w Amszterdamie, od drukarzy przypisane Piotrowi W. Cały nakład obeynujący 1200 exemplarzy przywieziono do Petersburga. Na białej połowie stronicy drukowano w Petersburgu r. 1719 słowiańskie tłumaczenie; lecz tylko Nowego Testamentu.

Wydanie biblii słowiańskiej przez Rosyjskie Towarzystwo Biblijne w Petersburgu r. 1816, podług wydania moskiewskiego r. 1665, pierwsze jest, które wyszło drukiem stereotypowym.

W Rosyi dwojakiemu używają pisma: cerkiewnego i świeckiego. Nad wynalezieniem tego ostatniego sam Piotr W. pracował, przywodząc go, ile można, do okrągłości i gładkości łacińskich liter. W roku 1705 cieszył się już ukończeniem swego wynalazku, i kazał podług własnoręcznego rysunku w Amszterdamie litery ułać, i niemi dla próby w moskiewskiej drukarni jeden arkusz najpierwszych w Rosyi gazet wydrukować. Później przez dziesięć lat jeszcze nad udoskonaleniem wynalazku swojego pracował ten Wielki Monarcha.

Nie mieli też Rossyanie, w języku swoim xiąg Pisma świętego. Myśl przełożenia go na ten język podał Towarzystwu Najjaśniejszy, dzisiaj szczęśliwie panujący Monarcha. Ma komitet wileński wiadomość, że Ewanjelia, przełożona na język rossyyski i literami świeckimi drukowana, miała być ukończoną na dzień Zmartwychwstania Pańskiego roku teraźniejszego.

Dla ciągu wiadomości o Biblijach słowiańskich, chcemy tylko namienić, iż zupełney biblii w języku czeskim, w różnych miejscach i podług różnych wyznań, od roku 1488 do 1808, było 24 wydań. (*)

(*) Ljnde Pamięt. Warszaw. T. III, r. 1815, s. 25.

Oyczystym językiem gubernii wileńskiey, jest język polski, ta znakomita odnoga wielkiego oceanu słowiańszczyzny: Nie ma pewności, kiedyby pierwszy raz Pismo ś. na język polski przełożone zostało. Jest mniemanie, że, przed rokiem 1370, przodkowie nasi w oyczystym języku, już ten skarb posiadali. Nie znajdują krytycy dziejow narodu polskiego przekonania: czy w polskim języku była ta Biblia, którą Król Kazimierz Wielki, w liczbie zapisow testamentowych dla kościoła gnieźnieńskiego przeznaczył; ale też nie dowodzą, żeby w obcey, nie polskiej, była mowie. Lecz pod rokiem 1399 wyraźnie już świadczą, że Królowa Jadwiga, usunąwszy się od wszelkich światowości, przepędzała czas na modlitwach, na czytaniu xiąg Starego i Nowego Testamentu, z łacińskiego na polski język przełożonych. Część tey Biblii, to jest, Psalterz Królowey Jadwigi, znajdował się w bibliotece ś. p. Tadeusza Czackiego w Porycku. Węgierski w historyi kościoła sławiańskiego (*) o biblii polskiej w r. 1455, pisze: iż był za jego czasow exemplarz biblii Królowey Zofii, na pergaminie pisany, przy którego końcu znaj-

(*) p. 23.

dowały się wyrazy, że tę Bibliję tłumaczył Andrzej z Jaszowic. Chroniński (*) w rozprawie o literaturze polskiej czasów zygmontowskich pisze, że Leonard dominikan, spowiednik Zygmunta Augusta, pierwszy wytłumaczył Bibliję. O przekładach wielokrotnych, różnych części Pisma ś., jak np. Psalmów, Trenów Jeremiasza, i t. d., od roku 1559, przez znakomitych mężów w literaturze polskiej, jako to: Wróbla, Reja, Jakuba Lubelczyka, Jana Kochanowskiego, Pe-trycego, Karpińskiego i innych, niewątpliwe znajduje się przekonanie. W bibliotece puławskiej, Xcia Adama Czartoryskiego, znajduje się exemplarz Psalmów tłumaczenia Jakuba Wróbla, drukowany w Krakowie 1540. W roku 1556 wyszedł Nowy Testament przekładu Szarfenbergera, w jegoż drukarni w Krakowie, skończony drukować w poniedziałek po nowym lecie, dedykowany królowi Zygmontowi Augustowi.

Trzy są znakomitsze przekłady całej Biblii podług Kościoła katolickiego: Leopolity, Rabego i Wuyka. Obszerniejsza o nich wiadomość należy do historii literatury narodowej; tu krótko tylko

(*) Dzieln. wil. 1806, październ. 59.

uczynimy wzmiankę: 1561 roku wyszła Biblia zupełna, Leopolda dedykowana przez Szarfenberga temuż Królowi. Zdaniem niektórych uczonych, jest to tłumaczenie Seklucyana, ewangelika, przez Leopolda tylko poprawione. Ze Leopolda, mistrz nauki krakowskiej, poprawiał tłumaczenie Biblii, na prośbę Szarfenberga, o tém samże Szarfenberg, w dedykacyi do Króla wyraża. Jednakże uważane jest zawsze jako tłumaczenie Leopolda. Drugie wydanie przypadło w roku 1574, przypisane Królowi Henrykowi Walezyuszowi; trzeci raz przedrukowana u tegoż drukarza r. 1577, dedykowana Królowi Stefanowi. Niektórzy tłumaczenie Leopolda zowią gładzém od Wuyka.

Justus Rabe, Krakowiak, jezuita, mąż wielkiej nauki, spowiednik nadworny Zygmunta III, w językach tak biegły, iż nie tylko po polsku i po łacinie, ale też po niemiecku, po francuzku, po włosku i po grecku, kazania miewał, przełożył całą Biblią, która, podług Chromińskiego, pierwszy raz po śmierci tłumacza wyszła w Krakowie 1617 roku, przedrukowana roku 1657. Ani jeden exemplarz tłumaczenia tego nie był od nikogo dotąd widziany: wiadomość o niém tylko w piśmie uczonych została.

Trzecie caley Biblii tłumaczenie, podług textu kościoła rzymskiego, z polecenia Papieża Grzegorza XIII, a z potwierdzenia Klemensa VIII, za staraniem Karnkowskiego, Arcy Biskupa Gnieźnieńskiego do skutku przywiedzione, jest dziełem X. Jakuba Wuyka, z Wągrowca w Mazowszu rodem, Jezuita. W roku 1593 w Krakowie na sam przód wyszedł Nowy Testament, w 1594 powtórnie wydany, w drukarni Jędrzeja Piotrkowczyka, bez żadnych przypiskow; później jeszcze 1617 i 1647 przedrukowany. W roku 1599, w Krakowie, w drukarni Łazarzowej, wyszła cała jego Biblija, z wykładem katolickim: roku 1740, za staraniem Jezuitów z textem łacińskim we Wrocławiu we dwóch tomach; r. 1806 nowe wydanie przez Teofila Korna w Wrocławiu; r. 1815 Nowy Testament przekładu Wuyka, nakładem Towarzystwa Bibliynego Rossyyskiego, wyszedł w Petersburgu, w drukarni morskiej, za approbatą pasterską JW. JX. Siostrzeńcewicza, Metropolity kościołów katolickich w Państwie Rossyyskiem, pod korektą kapłanów zgromadzenia jezuickiego, Xiędza Józefa Perkowskiego i Xiędza Franciszka Xawiera Asurna.

Wyznania Ewangelickiego Auszpurskie-

go Tłumaczenie Seklucyana, nie tylko jest pierwszym wyznania tego, ale też naydawniejszym drukowanym tłumaczeniem polskiem: roku 1551 i 1552 wyszedł Nowy Testament w Królewcu, dedykowany Królowi Zygmuntowi Augustowi, 1555 i 1554 przedrukowany tamże; a r. 1708 i 1721 w Brzegu; w Lipsku r. 1727 i w Królewcu r. 1750.

Biblia całkowita, wyznania socyjańskiego, dedykowana Królowi Zygmuntowi Augustowi, nakładem Xięcia Mikołaja Radziwiłła, Wojewody Wileńskiego, w W. X. L. Naywyższego Marszałka i Kanclerza, r. 1563 w Brześciu Litewskim; tamże 1566 wyszedł Nowy Testament tłumaczenia Falconiusa, dedykowany czterem Xiężniczkom Radziwiłłównom; w r. 1571 Biblia Symona Budnego w Zaslaviu Litewskim, Xięciu Mikołajowi Radziwiłłowi Wojewodzie Wileńskiemu, Kanclerzowi W. X. Littskiego dedykowana. Exemplarze tey Biblii są nader rzadkie; tegoż przekładu Nowy Testament w Łosku w powiecie Oszmiańskim r. 1574; Nowy Testament r. 1577 w Rakowie, przekładu Czechowicza; r. 1585 Nowy Testament w Toruniu; w r. 1593 Nowy Testament drukowany podobno

w Wilnie, dedykowany Krzysztofowi Zenowiczowi Wojewodzie Brzeskiemu przez Mikołaja Juriewicza Zenowicza; r. 1599, Hutter w poliglocie norymburskiej wydrukował przekład polski z Biblii Radziwiłłowskiej; r. 1606 Nowy Testament w Rakowie, przekładu Smalcyusza.

Wyznania Szwajcarskiego czyli Reformowanego. Roku 1606 wyszedł Nowy Testament w Gdańsku, podług Biblii brzeskiej, tamże przedrukowany z dodaniem Psalmów r. 1632; tegoż roku w Gdańsku wyszła cała Biblija, za nader ważną we względach literackich uważaną, przez superintendentów i pasterzów zborów ewangelickich w Wielkiej Polsce, Krzysztofowi Radziwiłłowi, Hetmanowi polnemu W. X. Littskiego, a przez tego Królowi Władysławowi IV, dedykowana; roku 1660 w Amszterdamie u Konrada, a 1726 w Hali przedrukowana. Roku 1727, Nowy Testament w Lipsku, podług tłumaczenia Paliura; r. 1738 w Królewcu, podług edycyi gdańskiej, cała Biblia; roku 1810 z pomienioney edycyi królewickiej wyszła cała Biblia w Berlinie.

W ogólności zaś w Polskim języku od r. 1551, drukowanych xiąg Pisma ś., podług różnych wyznań, było wydań 42; a mianowicie:

<i>Wyznania,</i>	<i>Biblii, Nowy Testament.</i>	
Katolickiego	8	8
Auszpurskiego	1	6
Szwaycarskiego	4	2
Szwaycarskiego i Auszp.	1	1
Socyniańskiego	1	4
Aryańskiego	1	4
Unitaryuszów	1 (*)

Szesnaście tedy było wydań Biblii całej i Nowego Testamentu, w języku polskim, podług wyznania katolickiego. Gdyby każde z dawniejszych wydań nie większe było, nad tysiąc exemplarzy, byłoby 15,000; do których dodawszy 5,000 wydania petersburskiego, wypadłoby 20,000 exemplarzy Biblii i Nowego Testamentu, w języku polskim, samego kościoła katolickiego, które się rozeszły i zniknęły w przeciągu dwóchset pięciudziesiąt lat. A kładąc równą liczbę na każdy rok, przypada więcey, jak po siedm dziesiąt rozchodzących się exemplarzy. Ale, jak to bydz nie może, żeby dzieła, tak wielkich nakładów potrzebującego, tysiąc tylko wybijano exemplarzy; tak i to, żeby się na rok tylko po siedm dziesiąt kilka rozchodziło: zwłaszcza, gdy wydania całej Biblii Leopolicy nastąpiły

(*) Hist. Liter. Pol. F. Bentkowskiego, T. I, s. 189 — 191, T. II, s. 494 — 536.

we trzy lata jedno po drugim (1574 i 1577); Nowego Testamentu Wuyka dwa oddzielne wydania, jedno po drugim, w rok nastąpiły; Nowy Testament Wuyka i cała Biblija Rabego, obadwa w Krakowie w jednymże wyszły roku; w naszych już czasach: r. 1806 wyszła w Wrocławiu u Bogumila Wilhelma Korna cała Biblia Wuyka, a 1815 Nowy Testament tegoż tłumaczenia w Petersburgu. W roku przeszłym i terażniejszym P. Korn troskliwie się wywiadywał: czy jest przedsięwzięciem Towarzystwa Biblijnego, całą katolicką drukować Biblią, o czém sam zamyślał. Wydanie pięciu tysięcy exemplarzy Nowego Testamentu, w Petersburgu sporządzone, więcej już, jak od roku wyczerpane zostało. Komitet spodziewa się wkrótce otrzymać exemplarze Nowego Testamentu, wydane przez Komitet moskiewski, którego nakład był także 5,000. Nadto Komitet naczelny przystępuje do wydania całej Biblii, przekładu X. Wuyka, w takiejże liczbie exemplarzy, i równaż liczbę exemplarzy całej Biblii tegoż tłumaczenia, życzy sobie podjąć nakład Komitet moskiewski.

Z całego tego wywodu, na świadectwie historyi opartego, łatwo wniesć

przychodzi, o wielkiej liczbie exemplarzy, wydanych już w polskim języku książek Pisma ś., i również o wielkiej liczbie czytelników, a w nich czcicielów Słowa Bożego; i że przedsięwzięte nowe wydania w Petersburgu i Moskwie, nie tylko nie staną się zbytecznymi, ale owszem niewystarczającymi, gdy obok tych usiłowań Towarzystwa Biblijnego, wystawimy troskliwość mądrego panowania o rozszerzenie w najniższych klasach ludu przyzwoitej im nauki, a mianowicie: umiętności czytania i pisania; kiedy do tego ułatwia środki przez upowszechnienie metody wzajemnego uczenia; kiedy panowie znakomitszych włości zaczynają również być pieczołowitymi o udzielenie światelka swym chłopkom; kiedy w tymże celu udzielne tworzą się towarzystwa; kiedy liczba czytelników milionami się pomnoży; kiedy oświecenie, nowe, że tak powiem, stworzy siły do polepszenia bytu włości i w powszechności wszystkich mieszkańców państwa; kiedy miejsce nikczemnego próżnowania, lub nagannych zabaw i szukania rozweselenia w obrzydłym napijaniu się, zajmie błogosławiony i pożądanym obyczajem, przepędzania wolnego czasu w dni niedzielne i świąteczne na czytaniu Pisma

świętego, lub innych xiąg pobożnych, czego mamy przykłady nie tylko w różnych krajach Europy, gdzie umiejętność czytania więcey się rozszerzyła, ale i w naszych wioskach, gdzie niektóre rodziny, postarały się i były w możności dziatkom swoim dać tę początkową naukę.

Przenieśmy uwagę do innych językow, w których Komitet tuteyszy Bibliiny miał do rozszerzenia xięgi Pisma ś.

Wielkie Xięztwo Żmudzkie jest znakomitą częścią gubernii litewsko-wileńskiej. Mieszkańcy tego kraju wszyscy są chrześcijanie, katolicy lub jednego z wyznań ewangelickich. Biblia na język żmudzki przełożona, przez Samuela Bogusława Chylińskiego, drukowana była w Londynie r. 1660; innego podobno przekładu, w Królewcu r. 1755; Nowy Testament w języku Litewskim w Królewcu r. 1701. Exemplarze tych wydań znajdują się w tuteyszej bibliotece Uniwersyteckiej. Roku 1653 Psalmi w języku litewskim drukowane były w Kijodanach, w drukarni założoney przez Xięcia Janusza Radziwiłła: exemplarz tych psalmow znajduje się w bibliotece liceum warszawskiego, od starszych dozorców i pasterzów zboru W. X. L. pomienionému

Xięciu dedykowane (*). Ustne są podania, że i cała Biblia w języku litewskim była drukowana w Kicydanach.

Zmudzini, katolicy, nie mieli, podług swojego wyznania przelożoney Biblii. Były tylko wyjątki z Ewangelii, zwyczajnie w niedziele i dni świąteczne czytowane. Czuł tę potrzebę niezbędną dla dusz owczarni swojej, JO. Xiążę Jmość Giedroyć, Biskup dyecezyi żmudzkiej, i, jak pieczołowity pasterz, pracą tą zajął się i uskutecznił tłumaczenie Nowego Testamentu w języku żmudzkim. Wydrukowawszy potem własnym nakładem (*), oddał w ołierze dla Towarzystwa Bibliynego Rossyyskiego: Towarzystwo Bibliyne angielskie i zagraniczne ze swojej strony przybyło ku pomocy w tém przedsięwzięciu, i 500 f. s. na kosztą druku wyliczyło, które jednakże na inne przedsięwzięcia Towarzystwa Rossyyskiego użytymi być musiały: bo wspomniany wyżey tłumacz, pracą i nakładem własnym dzieło to dla dusz owczarni swojej sprawić postanowiwszy, postanowienie swoje ściśle chciał wypełnić.

(*) Lінде. Pam. warsz. T. V. r. 1816.

(*) W Wilnie w druk, XX. Missyonarzów, r. 1816 in 4to.

Jezyk żmudzki nigdzie więcey w użyciu nie jest, tylko w krajach dawnego Xięstwa żmudzkiego, które dzisiaj w naywiększey części należy do Cesarstwa rossyyskiego; w części do Królestwa polskiego; a w części do Królestwa pruskiego. Lecz, jak naywiększa część ziemi żmudzkiej i naywiększa część jey mieszkańców, jest poddanych berłu rossyyskiemu; tak zapewne, i naywiększy obowiązek starań, o dostarczenie tey duchowney dla nich strawy, spada na towarzystwo rossyyskie. Edycya Nowego Testamentu w języku żmudzkim, podług wyznania katolickiego, była 5000 exemplarzy. Na pozor, i porównywając z liczbą 5000 exemplarzy polskiego Nowego Testamentu. dla kilku milionow tego języka ludzi przeznaczonego, zdaje się, że byłaby zbytecznie wielką dla tego narodu. Ale gdy naród żmudzki od wiekow wolny; od kilkuset lat z fundacyi Królow polskich, wielkich Xiążąt Litewskich, przy każdym prawie kościele miał zaprowadzone szkółki, których liczbę pomnożył jeszcze swojemi urzędzeniami chwalebney pamięci Minister, Wielki Podskarbi Tyzenhauz; gdy prócz szkolek, po domach jeszcze rodzicielskich dawać dzieciom naukę, przez utrzymy-

wanych nauczycielów, trwał u tego ludu zwyczaj; gdy nie spuścimy z uwagi i tego przywiązania do rzeczy religijnych, z którego lud żmudzki powszechnie jest wielbiony; gdy nakoniec z liczby, choćby niedokładnie wiadomey, mieszkańców Żmudzi, 215,000, dwódziestą tylko część przyimiemy za umiejącą czytać i będącą w możności kupienia sobie tej Bożkiej księgi; zgodzimy się bez wątpienia, że liczba wyżej wyrażona drukowanych exemplarzy Nowego Testamentu, dla samey części ludu żmudzkiego pod berłem Rossyi zostających, nie tylko nie będzie zbytęczną, ale owszem spodziewać się należy, że wkrótce nowego wybicia wymagać będzie.

Mając Towarzystwo Biblijne Rosyyskie przez JO. Xiążęcia Jmć Giedroycia, Biskupa Żmudzkiego, darowane 4,000 exemplarzy Nowego Testamentu żmudzkiego, starać się tylko obowiązaniem zostało o jego oprawę i rozszerzenie, co nayrychleysze. Za oprawę 4000 exemplarzy in 4to, podług nayumiarkowańszej ceny, potrzeba było do 2000 rubli srebrem, co na assygnaty do 8000 rubli czyni. Kassa Komitetu wileńskiego, po odesłaniu 2500 rubli do

Petersburga, i po skutecznieniu wydatków nieuniknionych, nie mogła być w możności podjęcia kosztu na oprawę tych exemplarzy. Lecz Komitet Główny, jako powszechny opiekun, jako mający pieczę, aby mieszkańcy państwa rossyjskiego, wszelkiego wyznania i języka, mogli mieć łatwość za tanią cenę nabycia xiąg Pisma ś., przybył z pomocą, i na ten cel przysłał 5000 rub. assygnacyynych.

Komitet wileński, natychmiast pozawierawszy kontrakta z introligatorami na rychłe wygotowanie oprawy tych xiąg; zaczął obmyślać drogi, któremiby mógł, dostarczać ich krajowi żmudzkiemu, jako jedynemu, w którym ten język jest używany. Udał się w tey potrzebie do JO. Xiążęcia Giedroycia, Biskupa Żmudzkiego i do JWW. Marszałków powiatów żmudzkich.

Pierwszy wskazał Komitetowi drogę, przez pośrednictwo JXX. Dziekanów, którzy przez Proboszczów obwieszczą ludowi, o znajdowaniu się u nich tey edycji, i już tą drogą rozchodzi się drugi tysiąc exemplarzy. JWW. Marszałkowie powiatowi przyjęli do kancellaryy swoich xięgi Pisma ś., w tym i innych językach, obwieścili mieszkańców, i za ich pomocą we

trzech tygodniach rozeszło się przeszło 120 exemplarzy. Xiążę Jmć Zubow, pan wielkich w tym kraju włości, dla rozdania xiąg tych włościanom swoim, których część wielka czytać umie, zakupił 300 exemplarzy. Przy takiej żądzy i liczbie szukających xiąg Pisma ś., w tym języku, niewątpliwą nadzieję mieć można, że wydanie to w przeciągu roku zupełnie przejdzie do rąk pobożnych czytelników.

Mnóstwo narodów, kulę ziemską zaludniających, we względzie religijnym, można zamknąć w trzech wielkich działach: 1) czcicielow Prawdziwego Boga, wyznających naukę Chrystusa; 2) wyznawców prawdziwego Boga, nie chrześcijan; 3) bałwochwalców, do których nie doszło jeszcze światło prawdziwej religii. Mieszkańcy Europy, wszyscy już prawdziwego chwałą Boga; ale nie wszyscy jeszcze są chrześcijanie.

Nie ma potrzeby dowodzić: jak pożyteczną byłoby dla społeczności ludzkiej rzeczą, żeby nauka Chrystusowa, stała się powszechną podstawą i gruntem wszystkich towarzystwa związków. Dzieje świata przekonywają o tém: rozszerzenie łagodniejszych obyczajów;

upowszechnienie miłości chrześcijańskiej
bliźniego, wytępiający wszystkie zarody
nienawiści ludzkich, w zaleceniu kocha-
nia nawet nieprzyjaciół i czynienia im
dobrze; zabraniającej zemsty, a zniewa-
lającej do darowania i zapomnienia wy-
rządzonej sobie winy; powściągającej od
nienawiści ku tym, którzy odmiennego
są przekonania w rzeczach wiary, a tyl-
ko modlić się i prosić Boga o udzielenie
niewiernym prawdziwego światła naka-
zującej; zaszczerpienie i ugruntowanie cnot
wszystkich; ukazanie się bohaterów ludz-
kości; początek towarzystw i zakładów
miłosiernych; wszystkiego tego natchnie-
nie odebrali ludzie z religii chrześcijańskiej;
wszystko w jey imieniu czynili; pod straż
jey oddawali; religija chrześcijańska, nau-
czyła chwalić Boga, i zapewniać sobie
szczęście wieczne, przez dobre dla bli-
źnich uczynki. W naszych czasach, pa-
nowie ziemscy uroczystém nawzajem so-
bie zaręczeniem poświęcając umowę:
„iż w sprawowaniu państw sobie powie-
„rzonych, i w stosunkach politycznych
„ze wszystkimi państwami, żadnych in-
„nych nie będą się trzymali prawideł,
„tylko przykazań tej świętej wiary,
„przykazań miłości, prawdy i pokoju...
„w duchu braterstwa... jako oycowie ro-

„dzin.“ (*) wskazali nową obietnicę i rękojmią wielkich nadziei dobra dla rodzaju ludzkiego, z tego źródła początek biorących.

Zaiste, pomnożenie wyznawców tej religii, prócz zasługi w obliczu Boga, jest podniesieniem cywilizacyi; jest wzmocnieniem węzłów towarzyskich; jest powiększeniem liczby dzieci jednego Ojca niebieskiego i braci w Chrystusie; jest utwierdzeniem prawdy, miłości, pokoju; słowem: jest pomnożeniem w ludziach szczęścia doczesnego i wiecznego.

Mahometanie i Żydzi, są jedynemi w Europie narodami, które nie wyznają jeszcze wiary Chrystusa. Udzielanie im przez Towarzystwo Biblijne księgi Ewangelii w rodowitym ich języku, czystością nauki, pomnożyło już i ustawicznie po różnych częściach świata pomnaża liczbę czcicielów i wyznawców nauki objawionej z nieba. Rząd nasz ogłosił dobrodziejstwa dla żydów, chcących przyjąć religiję chrześcijańską. W Londynie utworzyło się osobne towarzystwo, do ich nawracania. Z liczby środków, któremi oddają do osiągnięcia swojego celu, jest wydanie w języku hebrajskim Nowego Testamentu. Przesłane od Komitetu Pe-

(*) Przymierze święte d. 14 (26) września 1815, w Paryżu zwartc.

tersburskiego kilkadziesiąt exemplarzy Nowego Testamentu w języku hebrajskim, we dwóch dniach z pożądlivością rozkupili sami Żydzi, mieszkańcy tutejszego miasta. Inną drogą później ukazała się tu znaczna liczba exemplarzy teyże księgi, i również z upragnieniem kupowana była przez Żydów. Przybyły później do Wilna członek Komitetu Opieki Chrześcijan - Izraelitów, znaczną liczbę exemplarzy pomiędzy nich bezpłatnie rozdzielił. O dobroczynnych skutkach z poznania tey świętey księgi przez Żydów, wątpić nie można: owszem szybki postęp spodziewać się należy: byleby inne względy, ale nie przekonanie o prawdzie, nie stawały na przeszkodzie w tém świętém przedsięwzięciu. Ufność w pomocy Najwyższego, niech będzie pomocą i wsparciem równie dla usiłujących rozszerzyć naukę prawdy, jak i dla pragnących nabydź jey oświecenia.

Przysłane od Komitetu Naczelnego księgi Pisma ś., dla rozszerzenia w tutejszym kraju, są jeszcze: w języku niemieckim: Nowy Testament, podług wyznania katolickiego i ewanjelickiego; a Biblija tylko podług reformowanego; i w języku francuzkim cała Biblija, podług Wulgaty w nowém tłumaczeniu Pa-

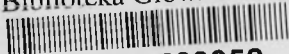
na de Saci. Xięgi niemieckie wyznań ewanjelickich, rozszerzają się za staraniem duchownych tychże wyznań, a Dyrektorów Komitetu. Nadto: miłośnicy Słowa Bożego, umiejący te języki, mają rwość ich nabycia za tanią cenę.

Kończymy rzecz naszą bezstronném postrzeżeniem uczonych mężów: Biblija we wszystkich krajach chrześcijańskich była xięgą, którą na oyczyste języki starano się przełożyć, a połączona z mocą i wpływem niebieskich zasad religii, stając się codzienném czytaniem każdego, ktokolwiek czytać umiał, w obyczaje ludzi wlewała miłą łagodność, i nadawała pewny rodzaj jednakości charakteru, oznaczonego cechą nauki i miłości chrześcijańskiej. Owe wielkie przykłady cnot pierwszych wyznawców religii chrześcijańskiej; owa zadziwiająca między nimi w pożyciu miłość; owa moc duszy, ani srogością mąk niezmiękczone, ani okropnością śmierci samey niezgięta; owe wreszcie nasiona i owoce pożyteczniejszey i zdrowszey dla ludzi moralności; z tey Boskiej xięgi brały swóy początek, wzrost, moc i rozkrzewienie. A jeżeli w dawniejszych i późniejszych czasach zdarzały się wielkie nieporozumienia i nastąpiły kościołów rozdziały;

te, równie, jak wszystkie inne nieszczęścia ludzkie, pochodziły, nie z wątpliwości wyroków Pisma ś., ale z burzliwych i przewrotnych namiętności, i żadnego hamulca znać niechącej dumy.



Biblioteka Główna UMK



300043523352